



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odrocznieniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

CENA
6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce. Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omulanej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń, w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ŚLICAPANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.



ś. p.

Henryk Sienkiewicz

Znów Polska okryła się kirem żałoby.... Polska cała, niepodzielna bez względu na wszelkie istniejące i zniesione już granice i kordony polityczne, geograficzne czy też przekonaniowe spowiła się w żałobę na wieść, że zgasł syn Jej największy z żyjących, zamarł na wieki ten, który imię Jej święte rozślawił na cały glob ziemski przez swe nieśmiertelne „Quo Vadis”, ten, który podniósł z pół-martwych przygasającego pod jarzmem moskiewskich satrapów Hurki i Apuchтина — ducha narodowego.

Te dwie niespożyte zasługi zgasłego mistrza stawiają Go już na piedestał wyższym od innych wielkich serc, umysłów lub talentów, których w ostatnich latach nieubłagana śmierć nam zabrała.

Kraj cały czcił żałobą 19 maja roku 1912, jako dzień zgonu Bolesława Prusa. Cała ziemia polska zakała w listopadowy poranek roku 1908 osierocona zgonem twórcy „Wesela” i „Nocy listopadowej”.

Dziś jednak w zimową jesień trzeciego roku wielkiej wojny światowej, drżąca od pisków armatnich Polska cała wraz z dzikimi polami Ukrainy, gdzie ongi porał się z kozaki i tatarsi — Sienkiewiczowski Jarema, wraz ze świętą Zmudzią i Litwą, pamiętną pomnikowymi obrazami z „Potopu” — wraz z Częstochową, na której załamała się zwycięska moc szwedzkich zastępów w niezapomnianych obrazach z Sienkiewiczowskiej trylogii — wreszcie wstrząsana 42 centymetro-

wemi działami Europa cała, a z nią Ameryka i cały, cały świat cywilizowany zadrgały niemiernie silnie na wieść o ciosie, jaki go dotknął razem z osieroconą Ojczyzną naszą.

Wielka poetka polska Marja Konopnicka, pisząc w swoim czasie o autorze „Krzyża ków”, określiła twórczość Sienkiewicza, jako niesłychanie bujną, mocną, zdrową i nieporównanie żywotną. „Rodzi ona nietylko coraz nowe dzieła, lecz coraz nowe siły wlewa w życie. Nie jest to kwiat i nie kłos. Nawet nie snop kwiatów i kłosów. Jestto wielkie, potężne drzewo, zrosnione z samym rdzeniem swoim — z ziemią matką”.

A dziś, dziś — kiedy gromy dział biły w naszą Ojczyznę, morze krwi, morze łez ją zalało. — nie polityka, nie partje, nie idea i jej męka owładnęły Jego jestestwem, choć miał do tego wszystkiego prawo i moc. Instykt ratowania narodu od największego wroga — śmierci fizycznej, przemógł go i oddał się cały wielkiej pracy jałmużniczej.

I jeszcze raz poszło po cudzych ziemiach Sienkiewicza imię, wołające o pomoc dla braci. Aż stała się humanitarna jego działalność w Centralnym Komitecie Ratunkowym równą niemal przez sławę i rezultat działalności zmarłego, jako artysty.

Dziś zostajemy w żałobie po nim, ubożsi o jednego, ale o wielkiego ducha, którego moc wszakże na wieki pośród nas swym wpływem pozostaje.

Ku czci Sienkiewicza w Warszawie.

W Radzie Miejskiej.

W piątek odbyło się posiedzenie w Radzie Miejskiej z udziałem burmistrza Drzewieckiego i Obmielewskiego, prezesa Tow. literatów i dziennikarzy p. Jana Lorentowicza, oraz redaktora Olchowicza, przedstawicieli Kasy literackiej, Zdzisława Dębickiego i St. Rodkiewicza.

Postanowiono urządzić uroczyste nabożeństwo żałobne w katedrze św.

Jana, które celebrować ma arcybiskup ks. Kakowski.

Mowę żałobną wygłosi ks. dr. Nowakowski.

Na nabożeństwie będą obecni: rada miejska i magistrat „in corpore”, zarządy Kasy literackiej i Tow. literatów i dziennikarzy, oraz przedstawiciele instytucji i stowarzyszeń społecznych.

Na ratuszu wywieszono będą czarne flagi; nadto sklepy w całym mieście mają być zamknięte podczas trwania nabożeństwa w katedrze św. Jana.

Poruszono sprawę udziału szkół średnich i wyższych na uroczystym nabożeństwie; wszystkie szkoły zawięzają wykłady.

W Częstochowie.

Uczczenie Sienkiewicza w Radzie Miejskiej.

Wczoraj w sobotę o godz. 5-ej po poł. w sali obrad Magistrat u odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej w Częstochowie pod przewodnictwem prezesa Rady d r. J. Marozewskiego, zwołane celem narad nad uroczystością pamięci zgasłego w tych dniach na obczyźnie genialnego pisarza naszego, nieodżałowanego Henryka Sienkiewicza.

HYMN.

Boże, coś wejrział na Ojców katusze,
Nieleśnych męki, gorzkie niewiast
płacze,
Na lud, modlący się wiek cały w
skrusze
I raczył zmienić to życie tułacze —
Przed Twe Ołtarze zanosim
błaganie,
Ojczyznę wolną racz zachować
Panie!

Ty, których zliczył wszystkie szubienice,
Ciała, rzucone do dołu bez krzyża,
Coś znów ku Polsce nakłonił swe lice
I dał nam poznać, że kres mak się
zbliża —
Przed Twe Ołtarze...

Ty, coś usłyszał jeden jęk nasz srogi,
Milionów ludu dojrzał bóle, zale,
Coś zliczył wszystkie naszych cierpień
drogi
I raczył wreszcie przezwyciężyć tę szalę —
Przed Twe Ołtarze...

Boże, coś widział zhańbione świątynie,
Dojrzał pastwienie się nad polską
mową,

Wszystką krew zmierzył, co od wieku
płynie
I wyrzekł wielkie zmiłowania słowo —
Przed Twe Ołtarze...

Boże Przedwieczny! O dzięki Ci dzięki,
Że nam Ojczyzna wstała nasza święta,
Że znów mamy wolność z Twojej ręki,
Że niewolnicze skruszyłeś nam pęta!
Przed Twe Ołtarze...

Boże Najświętszy! Miej nadal w Swej
pieczy
Siola i miasta w tej Polskiej Krainie!
Oświeć — niech się już z wad swoich
wyleczy
Cały nasz naród i niech z onó zastygnie!
Przed Twe Ołtarze...

Ojczel! Błogosław wszystkie nasze
sprawy,
Tę ziemię Polską, to Królestwo całe,
A gdy Twe dzieci pójda na bój krwawy,
To orężowi powróć przodków chwałę!
Przed Twe Ołtarze...

Patrz! Nie łaknij jesteśmy na obce,
Ale nie dajmy zabierać co nasz!
Spraw — niechaj murem stoją nasze
kopce,
Niechaj lud polski ma silne poddaszel
Przed Twe Ołtarze...

Panie! Błagamy za te Polskę dzieci,
Co legli w boju, zayłce, cytadeli, —
Niech im już jasność wiekuista świeci,
Niech przy Twym tronie krąży jak
Anieli!

Przed Twe Ołtarze...

Obroń nas, ostoń, od napaści wroga,
Niech nam wolności wiecznie świeca
zorze

I niech tu wraza nie postanie noga,
Już nie odbieraj, co nam dałeś — Boże!
Przed Twe Ołtarze...

Antoni Eger.

Częstochowa, 7 listopada 1916.

Uczuwając potrzebę zmiany
słów hymnu „Boże, coś Pol-
ską”, gdyż dotychczas uży-
wane nie są już aktualne, —
podrobiłem tekst pod ten sam
rytm i ofiaruję go z prawem
przedrukowania Zarządom
Macierzy Szkolnej do czasu
ukazania się ogólnie zaakcep-
towanego, zrzekając się ko-
rzystości, mogących z tego wy-
niknąć, na rzecz tejże Insty-
tucji. A. H.

Błogosławieństwo Ci, Polsko!

Najdostojniejszy ks. biskup Wł. Bandurski przesłał na ręce p. Downarowicza w Piotrkowie depeşe następującą:

Słów braknie do określenia radości, jaka przepelnia me serce z powodu ogłoszenia Wolnego, Niepodległego Państwa Polskiego.

Kładły się mnogie pokolenia do cichych grobów cmentarnych, do mogił na niezliczonych pobojowiskach, z myślą o Polsce, ale tej Ziemi obiecanej nie ujrzały. Widziały ją w sennych marzeniach, w pragnieniach gorących, w miłości ofiarnej, w bezgranicznym poświęceniu, w bohater-
skich wysiłkach... aż zmęczone oko mgłą zasłodziło i zgasiło. My, syny Wielkich Ojców, doczekaliśmy się osobliwej chwili. W całej Polsce wielkie święto, jakiego od lat 150 nie było.

A radość moja tem większa, że od lat dwudziestu kilku, biorąc udział w bólach i radościach narodu i nadzieją go krzepiąc, na Zmarłych powstanie Polski a nie na jej upadek wołałem głośno a ufnie.

Cud wielki dziejowy własnymi oglądam oczyma, a hymn zwycięski śpiewając Wesołego Alleluja i Radosnego i Magnificat — wraz z bohater-
skim orszakiem nowych polskich rycerzy, których meoż wypełniło bezmiar opieszności rodaków w, wskre-
siło sławę dawną oręza polskiego i podniosło, rzeczywicie i istotnie Ojczyznę z upadku i niewoli. Bogu dzięki składam, że mi pozwolił być z nimi i przetrwać najcięższe próby. Błogosławieństwo Ci, Polsko do życia wskrzeszona i chwala!

Legionom wiekopomna cześć!

Biskup

Władysław Bandurski.

Wiedeń 7 | XI — 16.

**Składajcie ofiary na Pol-
ską Macierz Szkolną**

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo do-
noszą 17 listopada:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. marsz. poln. ks. Leopolda Bawarskiego.

Działalność bojowa między mo-
rzem a Karpatami była mierna.

Front generała jazdy Arcyksięcia Karola.

W górach Gyoorgyoe na wyży-
nach na wschód od doliny Putna,
stawił Moskal zacięty opór naszym
atakom. Na granicy, na wschód od
Kertivasschely, często odznaczający
się bawarski rezerwowy pułk pie-
choty nr. 19 wziął szturmem wierz-
chołek Rumulu i utrzymał go, pomi-
mo kontrataków.

Na zachód od Predealu wojska
niemieckie i austriackie wtargnęły
do stanowisk rumuńskich. Pozosta-
jące pod rozkazami generała Krafta
v. Tellmensingena wojska, w wyniku
swych walk wczorajszych, w związku
z posunięciem się, w przełęczony
Czerwonej Wieży mogły znów przy-
prowadzić 10 oficerów i przeszło 1500
żołnierzy, wziętych do niewoli. W
innych punktach frontu siedmiogrodz-
kiego, wzięto nadto do niewoli 650
Rumuńców i zdobyto 12 karabinów
maszynowych. Otrzymało wiadomość,
że w walkach brała udział ludność
rumuńska.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu: ks. Ruprechta
Bawarskiego.

Na obydwóch brzegach Sommy
dochodziło chwila do silnych walk
artyleryjskich. O zmroku zaś Angli-
cy, których ogień przygotowywcy
docierał aż do południowego brzegu
Anore, zaatakowali Beaumont. Atak
ten, zarówno jak i nocne natarcie na
zachód od Le Sars odparto. Na dro-
dze Flers — Thifloy pułk grenadierów,
oczyszczając pewne gniszdo angiel-
skie, zdobył pięć karabinów maszy-
nowych. Ataki francuskie, po oby-
dwóch stronach Sailly — Saillies nie
miały żadnego powodzenia. W ciągu
dnia i nocy panowała obustronnie
wzmrożona działalność lotnicza.

Front bałkański:

Grupa wojsk generała-feldmarszał-
ka Mackensena.

Pod Sylicją ogień wzmógł się,
porównaniu z poprzednimi dniami.

Front macedoński.

Między Molkiem a jeziorem Pre-
spa, na zachodnim krańcu kotliny
Monastyru i u wyżyny na północny-
wschód od Cegel (u łuku Czernej)
odparto ponowne ataki wojsk koali-
cyjnych.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, d. 15-go listo-
pada:

Front zachodni.

Nad Narajówką, w okolicy wzgórz
na wschód od wsi Lipnica Dolna
przeszły wojska nasze do ataku, wy-
party nieprzyjaciela z naszych rowów,
które zajął on swego czasu po oby-
dwóch stronach na południe od wsi
Slawentyni. Przeprowadziliśmy jeń-
ców i zdobyliśmy 2 karabiny maszy-
nowe. Kontrataki nieprzyjacielskie
pozostały bez skutku.

Front kaukaski.

Dnia 13 bm. przedsięwzięli Turcy
kilka ataków małymi siłami ze wzgó-
rza Tonnik na północny zachód od
Gumuszane w kierunku Beladzysur-
glika na południe od Ksighi, na wieś
Kurszarfan i w kierunku Musz. Wszy-
stkie przedsięwzięcia zostały w za-
rodku ogniem naszym stłumione.

Komunikat włoski.

Urzędowo donoszą dnia 18-go
listopada:

Na froncie w Tydencie działal-
ność obustronnych artylerii. Nasza
przeszkażdała w poruszeniach kolumn
i wozów nieprzyjacielskich w dolinie
Brand.

W okolicy pod Col Santo i pod
Felgaria i Szlegen latawcami nieprzyja-
cielskie usiłowały dokonać dokładny
wywiad nad naszym terenem. Prze-
pedzone one zostały ogniem baterji
naszych, oraz atakami na szyby lotni-
ków.

W górnej Vanoli nieprzyjacielskiej
eskadrze lotniczej: powiadko się roz-

ció bomby na kanał San Bovo. Bomby te zabijają dwóch szeregowców i kilka zwierząt.

Na pozostałym froncie aż do morza tu i tam toczą się walki artylerji.

Przez posunięcie się naprzód piechota nasza poprawiła niektóre punkty frontu naszego na Karście. Na nowoobszarym terenie znaleziono przyrząd do rzucania min, oraz a municję.

Dnia 12 listopada wieczorem nieprzyjacielskie, latawce morskie rzuciły bomby na Reveunę. Ponte Lagoscuro, Polessela, Magnavacca i Ariano del Polesine, nie wyrządzając żadnych szkód.

Loty wykonane przez nieprzyjacielskie eskadry lotnicze nad Roumaus, Vernigliano i Doberdo, również nie powiodły się.

Latawiec, który usiłował napaść na nasz balon obserwacyjny, ugodzony został ogniem artylerji i spadł na teren nieprzyjacielski w kierunku Nabresiny.

Komunikat rumuński.

BUKARESZT. (B. W.) Urzędowo donoszą 14 listopada:

Front rumuński północny i północno-zachodni:

W dolinie Prahova akcja artylerji zwłaszcza w odcinku na zachodzie od rzeki.

Na południu od Brimbesti nad Cerną walka armatnia i potyczki patroli piechoty.

Od doliny Putna aż do Predielusu oprócz walki armatniej i nieznacznych potyczek nie wydarzyły się nic znamiennego.

W okolicy Dragostawie nieprzyjacieli atakował za pomocą piechoty i artylerji ciężkiej, zmuszając nas do oddania terenu.

Front południowy.

Nad Dunajem nic nowego.

Wojska angielskie w Odesie.

BERLIN, 18 | 11. Jak donoszą przez Stokholm do pism niemieckich, przez Odesę przejeżdżała w tych dniach znaczna ilość oficerów i wojsk angielskich, których publiczność gorąco witała.

Kwestja polska w parlamencie włoskim.

BERLIN, 17 | 11. Z Lugano donoszą do berlińskiej „Vossische Ztg.“ Deputowany do parlamentu włoskiego, Montresor, a wraz z nim 40 deputowanych ze stronnictwa centrum, złożyli parlamentowi następujący wniosek rezolucyjny:

„Włoska izba deputowanych wyraża powtórnie swe zaufanie w zwycięstwo oręża związkowego, umożliwiające wskrzeszenie państwa Belgji i Serbji. Równocześnie wyraża parlament gorące swe życzenie, aby naród polski, który przez ciąg wieków był cennym skrudowiskiem cywilizacji, a zarazem przedmurzem przeciw inwazji barbarzyńców i turek, a na przyszłość powołany został do spełnienia potężnej akcji pokojowej równowagi w Europie, mógł stać się napowrót wolnym i niezawisłym państwem.“

Ta rezolucja jest zarazem wyrażeniem zgody na wskrzeszenie dawnego Królestwa Polskiego.

Niemieccy socjaliści a Polska.

„Arbeiter Ztg.“ pisze: Da narodu polskiego nadszedł dzień wielki. Jakikolwiek zastrzeżenia datyby się uczynić przeciw formie i omówić zdarzenia, każdy, kto zdoła wyczuć

historję, zrozumie, że zaszedł wypadek ciężkiej doniosłości. Przyszłość ma powołać państwo, zdolne do życia, które ma być naszym do brym sąsiadem, niezawodnym przyjacielem i towarzyszem na drodze ku wolności i rozwoju.

Godzi się też wyrazić nadzieję, że nowy państwowy twór stanie się za końcem przynajmniej jednej wojny, a nie przedłuży ją jeszcze bardziej.

Naród polski przestąpił próg czasu nowego. Oby dzielnemu temu narodowi, który nigdy nie ginął, choć kawałkowany jego ciało drgające, nie zabrakło siły do zadań o doniosłości powszechne uziejowej.

Opinia ekonomisty.

BERLIN, 17 | 11. Sprawozdawca ekonomiczny „Berliner Tageblatt“, Artur Norden, nawiązując do proklamacji z d. 5 b. m. pisze:

„Samodzielne Królestwo Poiskie będzie spojone nie tylko militarnie, lecz i ekonomicznie z obu cesarstwami: niemieckim i austriacko-węgierskim i jeżeli musimy to sobie uprzytomnić, że rozwój i poparcie ekonomiczne Polski nie są możliwe bez silnej roli kapitału niemieckiego, to smiemy jednak spodziewać się, że ściśle związek kraju z Rzeszą niemiecką i z monarchją austro-węgierską przyniesie korzyść wszystkim częsciom.“

Wybuch

w porcie Archangielska?

STOKHOLM, 17 | 11. Z Petersburga nadeszła tu wiadomość oparta na informacji pisma „Archangelsk“, brzmiąca jak następuje:

Wczoraj wieczorem w całym mieście zapanował popłoch. Wywołany strasznym hukiem. Prawie równocześnie zauważono ze wszystkich stron, że prawie cały port w Archangielsku stoi w płomieniach.

O godz. 6 m. 15 wieczorem, 7 o krętów z amunicją, wyleciały w powietrze. Wybuch był tak gwałtowny, że części żelaza z okrętów siła wybuchu odrzucała na 700 metrów. Port cały przez kilka minut podobny był do wulkanu zięjącego ogniem.

Kolej Bordeaux—Odesa.

BERLIN, 18 | 11. Korespondent stokholmski „Berliner Tageblatt“ donosi:

Według informacji „Birzewych Wiedomosti“, zarząd m. Bordeaux przyjął uchwałę natychmiastowego przystąpienia do opracowania projektu bezposredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Bordeaux a Odesą przez Lugano, Turyn, Trjst, Białogród i Bukareszt. Projekt ten ma na celu utworzenie po wojnie komunikacji kolejowej pomiędzy Francją a Rosją z pominięciem Berlina.

Echa 5 listopada.

BERLIN, 16 | 11. Z Lugano donoszą do pism tutejszych, że poseł do parlamentu włoskiego Montresor żąda od parlamentu, aby wyraził życzenie odroczenia Polski wolnej, niepodległej i zjednoczonej.

(Kur. War. 14 | XI).

Prasa angielska.

(Według depesz Wolffa i „Correspondence bureau“).

LONDYN, 16 | 11. O przyszłości Polski piszą:

„Daily News“: Ofiarowanej niezawisłości nie można ignorować jako papierowego manifestu, bez praktycznego oddania za wojnę. Myślby się, kto by sądził, że wierność pod-

dańcza Polaków do Rosji jest tak głęboko zakorzeniona, iż ona musi pozostać głuchą na wszystkie starania się o nich mocarstw centralnych. Mieszkańcy rosyjskiej Polski są przede wszystkim Polakami, i żywią niewzruszone nadzieje odbudowania samostnej, jednolitej Polski. Niemcy nie ofiarowują im wprawdzie jednolitej, ale samoistności, gdy Rosja proponowała tylko autonomię. Nie należy przypuszczać, że Polacy w darze Niemiec będą widzieli tylko bezwartościowe koncesje.

„Manchester Guardian“: Gdyby stanowisko Rosji było dalej przewidywane i liberalniejsze, gdyby nie robiono największych wysiłków celem odroczenia spełnienia przyrzeczeń, danych Polakom przez wielkiego księcia Mikołaja, miałyby krytyka postępowania mocarstw centralnych większe znaczenie.

KRONIKA

Dzisiejszy „Orzełek“.

Wybuchła wielka wojna światowa, najlepsi synowie Ojczyzny porwali za broń, by walczyć z największym ciemniacą naszym.

Kosci poległych za wolność Ojczyzny rozrzucone są po całej polskiej ziemi i jeno białe brzoźki płaczą nad ich sierocemi mogiłami.

Tym poległym cześć i chwala, bo cóż piękniejszego nad śmierć za ukochaną Ojczyznę.

Przyjdzie czas, że będziemy mogli inaczej uczcić pamięć poległych, teraz na to nie pora, nie można płakać i rozpaczać, prędko trzeba otrząsnąć się ze smutków i z sercem pełnem odwagi i wiary w lepszą przyszłość dążyć naprzód.

Jednakże wojna nie wszystkich bojowników zabiera, zostawia nam kalekich i chorych, którymi zaopiekować się jest naszym obowiązkiem.

Na ten to cel w dniu dzisiejszym będzie sprzedawany na ulicach miasta orzełek. Nie wątpimy więc, że nikt nie uchyli się od datku i w ten sposób przyczyni się do polepszenia doli pierwszych bojowników naszej idei.

Jutrzejszy wykład.

Jutro w poniedziałek 20 bm. o g. 6 wiecz. rozpoczyna wykłady p. Józef Dziuba pt. „Szkice historyczne“.

Wykłady odbywać się będą raz na tydzień, nie dwa razy, jak zaznaczono było uprzednio, natomiast wykład trwać będzie półtorej godziny, tak, że słuchacze otrzymują tą samą ilość wiadomości w mniejszej tylko ilości poszczególnych wykładów.

Dzisiejszy podwieczorek.

Zima się zoliła szybkim krokiem, a z nią, potrzeba ciepłej odzieży. Nie każdy jest w tem szczęśliwym położeniu, że w obecnych ciężkich czasach może sobie sprawić odpowiednie szaty.

Ludzie dojrzały i na jakichkolwiek stanowiskach radzą sobie jak mogą i bronią się od nędzy, ale przecież mamy setki w naszym mieście malenstw bez żadnej opieki. Jedynie Tow. Op. nad Bezdomnymi Dziećmi przytuła garstkę tych nieszczęśliwych.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Zarządu tej pożytecznej instytucji po obliczeniu finansów okazało się, że tych zasobów starczy zaledwie na dwa miesiące, a co będzie później?

Dzisiaj zatem, jak już pisaliśmy, częstochowanie będą mieli sposobność przyjęcia z pomocą sierotom, wybierając się do Straży ogniowej na „Czarną Kawę“, podczas której

uprzyjemniać chwilę będą najlepsze siły wokalne i muzyczne naszego miasta. Podczas przerwy urządzona będzie loteria kwiatowa. Bufet bogato zaopatrzone pod zarządem uprzejmych pp. gospodyń i gospodarzy zadowolni najwybredniejszego gusta. Oprócz tego cały szereg nadobnych osóbek zaofiarował swe usługi w roli kelnerek.

Całkowity zysk z podwieczorka „Czarna Kawa” przeznaczony jest na Tow. Opieki nad Bezdomnymi Dziećmi.

Jutrzejsze zebranie Rady Op. m. Częstochowy.

Jutro, w poniedziałek 20 b. m. o godz. 8 po poł. odbędzie się zebranie Rady Opiekuńczej m. Częstochowy.

Obchód 29 listopada.

W piątek po południu odbyło się posiedzenie delegacji Rady miejskiej do komitetu obchodu rocznicy powstania listopadowego. W myśl uchwały Rady, delegacja kooptowała jeszcze 7 osób, tak, iż obecny skład Komitetu wynosi osób dwanaście, mianowicie: pp. ks. kan. M. Fulman, ks. kan. M. Nassalski, pastor L. Wojak, dr. W. Sachs, J. Kutkowski, Wiesental, W. Jabłoński, mec. M. Kokowski, dr. J. Marczewski, W. Płodowski i M. Surakowski.

Na posiedzeniu piątkowym uchwalono rozszerzyć nieco ramy programu obchodu. Projektowane jest, między innymi, urządzenie odczytu popularnego.

29 listopada w teatrze „Odeon”.

W dniu 29 listopada, jako rocznicę powstania, w teatrze „Odeon” odbędzie się uroczysty koncert o bardzo bogatym programie.

Bliższe szczegóły podamy w przyszłym tygodniu.

Dzisiejszy match piłki nożnej.

Dziś w niedzielę 19 listopada po południu w zwykłym miejscu a więc na placu ćwiczeń gimnastycznych przy zbiegu ulic Jasnej i Centralnej odbyć się ma „match” piłki nożnej między dwoma oddziałami, mianowicie z jednej strony połączonemi trzema partjami trzech tutejszych męskich gimnazjów: T. O. S.—W. Szudejki i G. Kosmiańskiego, z drugiej zaś partję „Kraft”, składającą się z żołnierzy bataljonu Mosbach.

Z R. O. Powiatowej.

Na czwartkowym zebraniu R. O. Powiatowej p. M. Moczydłowska dawała sprawozdanie ze zjazdu instruktorów ochron w Warszawie.

Jak widać ze sprawozdania rozwój w tym kierunku jest znaczny, stotylko na przeszkodzie brak funduszy i mała ofiarność naszych rolników, a przecież głównie dla nich i dla ich pożytku ochrony są stwarzane.

R. O. Powiatowa zwraca się więc do gospodarzy rolnych, aby chcieli zrozumieć korzyści, jakie przynoszą ochrony i nie szczędzili grosza na tak pożyteczne instytucje.

Z Rady Opiekuńczej m. Częstochowy.

Lo kasy R. O. wpłynęła ofiara p. Pawła Kowalskiego z Krzepic w sumie rb. 110.

Zaznaczyć należy, że p. K. w zeszłym miesiącu również ofiarował rb. 100.

Z Deputacji żywnościowej.

Miejska Deputacja żywnościowa ponownie nawołuje ludność m. Częstochowy do zaopatrzenia się w większe ilości marchwi i brukwi, gdyż

dostawa kartofli lada chwila może być przerwana.

Obecne zapasy marchwi i brukwi w magazynach, nie pozwalają Deputacji sprowadzać dalszych transportów tych artykułów, które jedynie mogą, choć w części zastąpić kartofle.

Przedaż brukwi, kartofli i marchwi na karty.

Biura Okręgowe sprzedają karty na wymienione artykuły osobom, których nazwiska zaczynają się na litery M, N, U, w poniedziałek dn. 20-go listopada r. b.

na litery C, H, O, T, we wtorek d. 21 listopada r. b.

na litery A, B, we środę d. 22-go listopada r. b.

Wydawanie kartofli jak również marchwi i brukwi, na zasadzie wykupionych kwitów odbywać się w składkach Deputacji przy fabryce Peltzerów w dniu wykupienia kwitów lub najpóźniej dnia następnego od godz. 9 rano do 4 po południu.

Zjazd Ludowy.

Na niedzielę 26 listopada b. r. wyznaczony został przez Główny Zarząd Narodowego Związku Chłopskiego — Zjazd Ludowy w Warszawie.

Jasna Góra — Sienkiewiczowi.

Od władzy klasztornej w chwili oddawania numeru pod prasę otrzymaliśmy list następujący:

Z powodu zaszczytnej śmierci nieodżałowanego i niezapomnianego pisarza naszego ś.p. Henryka Sienkiewicza, który całe swoje życie poświęcił na służbę narodu i który swem znakomitą piórem tak bardzo przyczynił się do podniesienia w narodzie czci i miłości dla Jasnej Góry, tak pięknie opisując obronę jej od Szwedów — za spokój Jego duszy na tejże Jasnej Górze w kaplicy Matki Boskiej w poniedziałek dnia 20 b. m. o godzinie 10 i pół przed południem odgadnie się nabożeństwo żałobne na które wiernych uprzejmie zapraszamy.

O. O. Paulini.

Na miście.

Już dziś w godzinach rannych, na znak żałoby po Sienkiewiczu, nie które sklepy umieszcili na wystawach duże portrety zgasłego mistrza, przybrane krepą i palmowymi gałązkami.

Przed wystawami temi tłoczy się publiczność, wpatrując się z czcią w drogie nam wszystkim rysy.

Zebranie więźszej własności w sprawie monopoli mięsnych.

We wtorek dnia 21 b. m. o g. 2 po poł. w lokalu Powiatowej Rady Opiekuńczej odbędzie się zebranie większej własności.

Tematem obrad będzie sprawa monopoli mięsnych.

Echa 3 maja w Częstochowie.

Nieraz zapytywani jesteśmy o los pamiątkowego „drzewa wolności” zasadzonego podczas uroczystego pochodu dnia 3 maja 1916 r. w prawym parku miejskim, zwanym od tej pory „parkiem 3 maja”. Interesujący się pamiątkami narodowymi ciekawi się też w jakim stadium znajduje się sprawa projektowanego wówczas położenia pod owym dębem głazu z napisem oraz otoczenia całości tej szlachetami. Otoż, sprawdziwszy na miejscu, możemy zainteresowanych zapewnić, że dąb się znakomicie trzym

ma w parku, a kamień w polu, skąd ma być na miejsce wiecznego upamiętnienia pięknej chwili sprawadzony.

Półka pod kartofle.

W celu przyjęcia z pomocą niezamożnej ludności m. Częstochowy, Magistrat, zwyczajem lat ubiegłych postanowił grunta, będące własnością Kasy miejskiej, wydzierżawić pod obśiew kartofli i jarzyn.

Jutro w poniedziałek 20 bm. przy Herbskiej kolei stacji „Warta”.

We środę 22 b. m. na Kuceli nie po prawej i lewej stronie drogi.

We czwartek 23 b. m. i piątek 24 b. m. na Żorach.

Zainteresowani zechcą się zgłosić w oznaczonym dniu o godz. 8 rano na wyżej wymienionych półkach, z pieniędzmi i kwitami opłaconymi za dzierżawę pól w r. 1916. W razie nie stawienia się właścicieli zeszlodziennych pól choćby były obsiane będą one oddane nowym nabywcom z prawem zaorania obsianego pola.

O higienie w szkołach.

W wielu zakładach naukowych i wychowawczych celem zachowania warunków koniecznej higieny wśród dzieci i młodzieży zaprowadzono parukrotnie w ciągu dnia mycie rąk i twarzy.

Niestety przy myciu tem używaną bywa nieraz ta sama woda dla kilku osób, nadto ten sam kawałek mydła dotyka twarzy różnych dzieci, które się wycierają jednym ręcznikiem.

Naturalnie trudno dla każdego ucznia trzymać oddzielne mydło i oddzielny ręcznik, trudno też wymagać, żeby każde z dzieci przynosiło z sobą cały ten aparat — pomimo to jednak rodzi się pytanie, czy dotychczasowy sposób nie może się stać wbrew najlepszym chęciom rozsądkiem pewnych chorób, szczególniejskich.

Czy nie bezpieczniej w ostateczności zatwierać te konieczne manipulacje w domu, natychmiast po powrocie ze szkoły.

Odezwa.

Dla zasilenia funduszy Doraźnej Pomocy na ostatniem posiedzeniu Rady Opiekuńczej Częstochowy powołano do życia Komisję ofiar dobrowolnych, która ma się zająć przysporzeniem tych funduszy. Według decyzji Rady działalność zapomogawia oprzeć się winna na dochodach stałych, które mogą powstać z dobrowolności ale stałego opodatkowania się ludzi dobrej woli na rzecz Doraźnej Pomocy.

Prosimy przeto mieszkańców miasta, by zechcieli zadeklarować na ten cel stałe składki miesięczne. Zgłoszenia przyjmują: Rada Opiekuńcza m. Częstochowy (orz. ul. Staszycza), Częstochowskie Tow. Pożytkowo-Oszczędnościowe (Teatralna nr. 11) i członkowie Komisji pp. Jan Hertz (Teatralna 17), Walery Karwasiański (Cienna 9) i Kazimierz Kędziński (Szkołna 5).

Mamy nadzieję, że serca częstochowian wzruszą się niedolą i ofiarnością popłynie szerokim korytem.

Komisja ofiar dobrowolnych.

Kradzież w jatce.

Kupującemu w południowej porze mięso w jacie rzeźniczej Wronskiego przy ul. Krakowskiej № 1 Franciszkowi Scholtzowi niewiadomi sprawcy skradli portfel, zawierający około Mk. 60.

Tanie mięso.

Sprzedaż mięsa po cenach ustanowionych przez władze została tymczasem dozwolona w następujących 47 sklepach, przy czem cenniki na mięso winny być wywieszane w każdej jatce na widocznym miejscu.

1. W. Irzykowski—ul. Wieluńska nr. 46.
2. E. Szpigiel—św. Barbary 22.
3. W. Rzykiewski—Panny Marji 2.
4. P. Gabel—Panny Marji 4.
5. J. Sosnowski—Panny Marji nr. 14.
6. G. Krauze—Panny Marji 18.
7. J. Majorczyk—P. Marji 20.
8. T. Lewandowski—P. Marji 21.
9. J. Pleskaczyński—Panny Marji nr. 36.
10. J. Fajertag—P. Marji 40.
11. N. Fajertag—P. Marji 43.
12. B. Rajszyś—P. Marji 48.
13. H. Forberg i S-wie—Stary Rynek 8.
14. S. Białek, A. Friedman, P. Szajnert i T. Baum—Stary Rynek 19.
15. Bracia Chojnacy—Warszawska rogatka 80.
16. H. Czarny i R. Oberman—Warszawska rogatka 62.
17. S. Czarny, M. Fajerstajn, J. Salomonowicz, M. Naparty—Targowa nr. 1.
18. S. Gelber—Targowa nr. 10.
19. J. Offman i S-wie—Targowa nr. 12.
20. M. Erlich, F. Knocherman, K. Szenwald—Ogrodowa 13.
21. Kosta—Krakowska 1.
22. H. Mrówka, D. Offman—Krakowska 2.
23. D. Lederman—Krakowska 2.
24. J. Dajczek—Krakowska 5.
25. K. Kantor—Krakowska 8.
26. B. Ziehiński—ul. Krakowska nr. 62.
27. Furmański—Ostatni Grosz 27.
28. J. Salomonowicz, M. Czerny—Raków.
29. T. Kozłowski—Raków.
30. J. Krakauer—Stradomska 11.
31. J. Wiczorek—Stradomska 17.
32. Warzyszyński—Stary Stradom.

Ceny mięsa.

W piątek dnia 8-go listopada weszły w życie ustanowione rozporządzeniem p. Naczelnika Powiatu następujące maksymalne ceny mięsa:

Wołowina.

- Półdewica i koszerne—mk. 1.25 za funt polski.
Pierwszy gatunek wołowiny—mk. 1.15 za funt polski.

Wiaprzowina.

- Pierwszy gatunek i schab—1 mk. 20 fen. za funt polski.
Drugi gatunek wieprzowiny—1 m. za funt polski.
Sadło z podgar dla—1 mk. 50 fen. za funt polski.
Smalec—1 mk. 80 fen. za funt polski.
Salceson i kiełbasa polska—mk. 1 fen. 20 za funt polski.

Baranina.

- Pierwszy gatunek—mk. 1 za funt polski.
Koszerne—mk. 1 fen. 10 za funt polski.

Cielęcina.

- Pierwszy gatunek—mk. 1 za funt polski.
Koszerne—mk. 1 fen. 10 za funt polski.

Kto drożej sprzedawać będzie nad ustanowione powyżej ceny, karany będzie grzywną do 5000 mk. albo więzieniem do 5 miesięcy.

Kradzież na Jasnej Górze.

W niedzielę po południu niejakie mu Długoszowi skradziono na Jasnej Górze z tylnej kieszeni Mk. 340 w banknotach oraz fotografie rodzinne.

Napad bandycki.

Na przejeżdżających drogą z Siewierza do Mijaszewa 8 miu mieszkańców tej ostatniej miejscowości napadło 4 ch uzbrojonych w broń palną bandytów i steroryzowawszy i apodniętych, zabrali im około rubli 2,500, poczem zbiegło. Napastnicy mieli twarze owinięte chustkami, a uciekając strzelali dla postrachu.

Kradzieże.

Do I-go komisariatu policyjnego zgłosił się urzędnik kolejowy Herber Betke, zawiadamiając, że skradziono mu z kurnika, który znajdował się przy wazszacie kolejowym, 8 kur wartości 25 mk.

Zamięszkałej przy ul. Teatralnej № 83, Sieradzkiej, skradziono świnie wartości rb. 60.

Z kuchni R. O.

W kuchniach R. O. (Dor. Pom.) w czasie od dnia 5 | 11 do 11 | 11 1916 wydano obiadów:

Kuchnia I, ludowa—po 20 k. 00, po 7 k.—1331, służbie—98, bezpłatnych—00, ogółem—1,429.

Kuchnia II, ludowa—po 7 k.—391 po 10 kop.—78, służbie—175, bezpłat.—5,738, ogółem—6382.

Kuchnia III, dla intel.—po 20 kop.—42, po 7 kop.—00, po 10 k.—23, służbie—91, bezpłatnych—1,538. ogółem—1,668.

Kuchnia IV, ludowa—po 7 k.—00, po 10 k.—00, służbie—218, bezpłatnych—12,640, ogółem—12,758.

Kuchnia V, dla chorych—służbie—00, bezpłatn.—735, ogółem—735.

Kuchnia VI, dla chorych—służbie—0, bezpłatnych—450, ogółem—450.

Ogółem po 20 kop.—42, po 7 k.—1,722, po 10 k.—78, służbie—582, bezpłatnych—21,026, ogółem—23,460 Zapoczątek wydano dla 223 rodzin, na sumę rb. 957 k. 50.

Z teatru.**„Ceryca“ Lengyela i Biro.**

Sztuka pomimo zajmującego tematu rozwlekła i nużąca, postacie o znanych historycznych nazwiskach najniżej przez autora scharakteryzowane, to mimo pięknych, stylowych kostiumów fałszywe, rażący brak znajomości najkardynalniejszych warunków petersburskiego życia dworskiego Semiramidy a raczej Kleopatry Północy—wespół z niewłaściwą obsadą głównych postaci: carowej, Aleksego i Sałtykowa oraz z brakiem należytego opanowania roli przez najważniejszych wykonawców, sprawiły, że publiczność opuszczała z ulgą salę teatru Paryskiego po czwartkowym ostatnim gościnnym przedstawieniu „Cerycy“ Lengyela i Biro, drugoplanowe bowiem figury: ambasadora Francji (p. Ziemiński) i Anny (p. Sławińska) mimo bardzo dobrego wykonania nie były w stanie uratować straconej całości.

Z teatru „Odeon“.

Ostatnie próby teatru „Odeon“ cieszyły się dużym powodzeniem, zwłaszcza dzięki wesołym jedynakowym operetkom, wystawianym przez artystyczną drużynę pod kierunkiem dyr. W. Piotrowskiego. W zabawnej aktówce „In flagranti“ świlieli tryumfy za śpiewy solowe i w zespołach pp. Z. Górecki i Kaz. Gembicki, którzy wespół z p. W. Piotrowskim, S. Weldową i Wisniewskim wśród publiczności wywoływali kaskady śmiechu.

W „Szpitalu warjatów“ szczególną zwraca na siebie uwagę urodliwy oficer w osobie p. Gembickiego i przebajeczny arcywarjat p. Mańkowski tudzież miłutka Izaura (p. Wł. Dobrzyńska).

Jeżeli co zarzucić programowi moźna, to niestosowne wobec wysokiego poziomu operetki i wobec znakomitego tańca artystycznej pary pp. Z. Grabowskiej i Kitzmana—powtarzamy niestosownie, bo piaskie, trywjalne i z lekceważeniem wykonywane dowcipy p. Al. Tarłowskiego.

Ogłoszenie.

Dla obwodu i rewiru policyjnego w Częstochowie ustanowione zostały niniejszem terminy dla publicznego szczepienia ospy w następujący sposób:

Czwartek 28 listopada 1916 r.
Nowy Rynek, ulica Szkolna, Piękna, Centralna, Jasnogórska i Staszycza.

Piątek, 24 listopada 1916 r.
Aleja od nr. 1 do 37.

Sobota, 25 listopada 1916 r.
Ulice: Stradomska, Władysława, Ciasna i Mickiewicza.

Poniedziałek, 27 listopada 1916 r.
Aleja od nr. 37 do końca, ulica Konstantynowska, Jasna i Zielazna,

Wtorek, 28 listopada 1916 r.
Ulica Teatralna.

Sroda, 29 listopada 1916 r.
Ulice: Zielona, Stanisława, Nowa, Dobra i Dzika.

Lokal szczepienia: Szkoła handlowa dom Szwakopfa ulica Miedziana. Czas trwania szczepienia i oględzin od godz. 8 rano do zmierzchu bez przerwy.

Ogłędziny dokładnie 7-go dnia po szczepieniu w tem samym miejscu i w tym samym czasie.

Do szczepienia i oględzin zabrać należy pasporyty ewent. pasporyty rodzinne.

Częstochowa, d. 8 listopada 1916.

Naczelnik Powiatu
von Treskow.

NA GWIAZDKE
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
p. f. W. Wesolowski
w Częstochowie ul. Panny Maryi № 25.
Przez Listopad i Grudzień, zdjęcia wykonywane po cenach zniżonych.

KARTOFLE
smacznie są i barwnie lub i kupańskiem przyrządzonym do naturalnym ocie
„E. M. M.“ 1 litr Ostu Limona zawiera tyle kwiatów 33 cytryn: 25—40 procent oszczędności w cukrze. Wyjątkowo wydany w użyty. Zostaje strawiony nawet przez słaby żołądek. Odznacz się wybornym delikatnym smakiem.

SPRZEDAŻ w sklepach Komiteta, u Sierżantów, ulica Panny Maryi Nr. 25, u Drobickich ulica Panny Maryi Nr. 11, u Welgrina Stary Rynek 1.

PANUŁ
PANEL KARTOFLI
w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Maryi Nr. 25 obok Teatru Parajskiego.
Choroby skóry i drog. naczyniowych. Przyjmie od 9—12 rano i od 4—7 po poł. Panel od 12—1 po poł.

Detalozne sklady naffy.

1. M. Garasińska—Zawodzie—Marsyńsk.
2. Stow. spożywcze „Bratnia Pomoc”—Zawodzie.
3. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 5—Senatorska 7.
4. Stow. spożywcze „Przyjaźń”—Koszarowa 7.
5. H. Trajman — ul. Ogrodowa Nr. 17.
6. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 2—Panny Marji 12.
7. F. Alter — ulica Panny Marji Nr. 1.
8. Spiegelman — ul. Panny Marji Nr. 6.
9. Leitkep — ulica Panny Marji Nr. 32.
10. A. Musiałowicz—Panny Marji Nr. 42.
11. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 1—Panny Marji 18.
12. M. Skrodzki—Szkoła 5.
13. Stow. spożywcze „Nasza Piekarnia” („Jedność”), filja 1 — Ostatni Grosz.
14. Stow. spożywcze „Nasza Piekarnia” („Jedność”) filja 2 ga — Bór.
15. Stow. spoż. „Samopomoc”—Stradomska.
16. Hildebrandt — ulica 7-miu Kamienic.
17. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 3—ul. Krakowska, dom Krygiera.
18. Stow. spożywcze „Jedność” („Nasza Piekarnia”), filja 6—ul. św. Barbary.

19. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 4—Wieluńska 44.
20. Stow. spożywcze „Jedność” („Nasza Piekarnia”), filja 5—ul. św. Rocha.
21. Szlama Ferleger—Warszawska Nr. 21.
22. P. Koniecpolski — Stary Rynek 10.
23. Saturn, Zawodzie.
24. Loewenhoff — Teatralna, róg Zielonej.
25. Sz. Tajchner — Nowy Rynek Nr. 13.
26. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 8.
27. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 7.
28. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 8.
29. Sklep Deputacji żywnościowej Nr. 9.

Romantyzm był wielkim budowniczym narodu, który stracił niepodległość, ale w myśl Rousseau nie dał się strawić ani wewnętrznemu zwątpieniu, ani oddziaływaniu pierwiastków obcych. Materjalizm był by złym pokarmem dla dusz, których hasłem miała być obrona tego co zginęło napozór niepowrotnie. Jedynie idealizm mógł nadać im ton religijny, entuzjastyczny, zapalać do poświęceń natchnąć wytrwałością w ofiarnej cierpieniu. Zwalczają go zaś ludzie wzrosli w obem środowisku, albo niezdolni czuć, a więc i czynić.

(dr. Tad. Grabowski).

Humor i Satyra.**W składzie wędlin.**

— W kiełbasie, którą wczoraj kupiłem, znalazłem głowę karalucha.
— Przecież pan sam żądał „roz-maitości”.

Nabrał go.

— Panie Ignacy, czy może pan rozmiąć 10 rubli?
— Może
— To pożycz mi pan dwa ruble.
Joten.

Zapisujcie się na członków Polskiej Macierzy Szkolnej**Ofiary.**

Na polską Macierz Szkolną F. Balcer z Lipia rb. 3. kwit 321.

LEKARZ-DENTYSTA**Michał Grejniec**

w Częstochowie
ul. Panny Marji 10. (I Aleja)

Choroby zębów i jamy ustnej,
przyjmuje oddzielnie
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Łoża piękna, centryfuga „Korona”, meble machoniowe i inne rzeczy do sprzedania. Wiadomość w Gołcu. 907-

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od soboty 18-go do wtorku 21-go Listopada 1916 r. włączenie.

NARZECZONA W SPODNIACH

Arcewesoła farsa w 4-ch częściach, w wykonaniu najlepszych artystów.

SPORT I ZABAWY NA WYSPIE JAWIE (Zdjęcia z natury)

Podróż na Jowisz (Fantazja w 1-ym akcie)

NA SCENIE:

Sensacyjna amerykańska nowość!

SEN POETY

Revue satyryczna w 1-ym akcie Are.

Teatr centralnie ogrzany!

Teatr „ODEON” ul. P. Maryi 27.

Program od soboty 18-go do środy 22-go Listopada 1916 r.

Dzisiaj ostatnia nowość sensacyjna!

PONURY ZAMEK

Znakomity dramat kryminalny w 4ch aktach, ze słynnymi artystami F. Zełnikiem i H. Weise w rolach głównych.

Choroba górników (Z natury) — Jaś agentem (Wesoła komedia)

NA SCENIE:

Występy Towarzystwa operetkowego pod kierunkiem W. PIOTROWSKIEGO.

Dzisiaj Nowość **Doktor Filozofji** Farsa w 1 akcie.

i **DZIAŁ KONCERTOWY**, w którym biorą udział:

p. K. Gembicki (piosenki) i po raz ostatni

Humorysta p. Aleksander Tarłowski z nowym aktualnym repertuarem. oraz **BALET WARSZAWSKI** pani Z. Grabowska i p. P. Kitzman. Ostatnio połączalne występy.

Uwaga: Teatr ogrzany.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. A. Salzberga. — Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

Artystyczne odnawianie i restaurowanie obrazów uskutecznia
Specjalna Pracownia, Warszawa, Warecka 3-2.

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski.

Kierownik literacki F. J. Galicki.

Odbite we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.

Od Administracji.
Uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie prenumeraty gdyż zalegającym zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę „Gońca Częstochowskiego”.

Kaszki krakowską Grzyby, Maggi, Mięso jarskie, Marynaty i Konserwy, Esencje, Otolwa, Marmolade jabłkowe, poleca Skład Rb żywych ul. Panny Marji Nr. 25. 904-

Polecam spody i zelówki do obuwia drzewne daleko cieplejsze niż skórzane Teatralna 26 Kot. Sprzedam wóz i platformę ul. Teatralna Nr. 26 Kot. 905-

Sprzedam tokarenkę amatorską. Złama 5 m. 11. 906-

Jest do sprzedania młody pies (Bernardyn). Wiadomość w biurze poliacji ul. Panny Marji Nr. 47 pokój 3. 0262-

Magiol do sprzedania tanio ulica Wieluńska Nr. 18. 908-

Mebles otomany, stoły, krzesła, szafy, łóżka, bieliznarki, biurka, tauło sprzedaję. Ulica Panny Marji Nr. 12. 886-

Ładny pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia Szkoła 15 stróż wskaże. —

Kalendarze na 1917 r. nadeszły ścisłe (do zdzierania), książkowe i terminowe Skład ul. Teatralna 11. A. Otybek. —

Pianina do wynajęcia. Wiadomość ulica Zielona Nr. 18. 0258-

Wielki wybór drzewek owocowych: Grusze, jabłonie, śliwy, orzechy, wiśnie i orzechy włoskie bardzo silne w wyborowych odmianach; Agrest bez szary i porzeczki, a także krzewy i drzewa ozdobne, by wysokopienne w różnych ładnych odmianach, poleca zakład ogrodniczy S. Jastrzębskiego sklep ulica Panny Marji Nr. 16 ogród ulica Waty lewej róg Ciemnej w Częstochowie. 894-

Potrzebny skromny, przyzwolity młody człowiek do sprzątania i za biłetera. Zgłaszać się teatr „Odeon” 898-

Zakład fotograficzny „Apollo” ulica Panny Marji Nr. 22 specjalny oddział portretów artystycznych sepiowe auto-typowe w kolorach, kierunek zdjęć techniki nowoczesnej. Zdjęcia wieczorem w każdym prywatnym domu przy świetle sztucznym. Ceny nader przystępne. 0252-